

# Waco, Czas dokona

Hemp Gru, Ewenement, elo x3

Oto kilka prostych s&#322;&#392;w ty uwierz w ich prawdziwo&#347;&#263;  
Je&#347;li chodzi o wyb&#392;r to zawsze masz mo&#380;liwo&#347;&#392;  
Kiedy b&#281;diesz szed&#322; w&#322;asn&#261; &#347;cie&#392;  
&#379;e zwykle dobrze wybra&#263; jest ci&#281;&#380;ko  
Dok&#261;d prowadzi twoja &#347;cie&#380;ka we&#378; si&#281; zast  
Na podw&#392;rku snucie plan&#392;w  
Pierwsza przyja&#378;&#324; sam decydujesz i nie zapominasz  
By&#263; kim&#347;, by&#263; sob&#261;, czujesz czas szybko mija  
Ja nawijam to nie meta  
Jeden marzy&#322; o wielkiej fortunie i kobietach  
Pozna&#322; dziewczyn&#281; okaza&#322;o si&#281;, &#380;e to nie t  
Zala&#322; form&#281; i aby utrzyma&#263; potomka musi tyra&#263; w fabr  
A nie wierna &#380;onka w tym czasie zabawia si&#281; z s&#261;siadem  
Niby rodzina, a chuj na to k&#322;ad&#281;  
Pami&#281;tam drugi  
Pierwszy zacz&#261;&#322; jara&#263; szlugi  
Pierwszy do w&#392;dy, mia&#322; by&#263; sportowcem  
Lecz sz&#322;o mu w krat&#281;, pierwsze narkotyki i pop&#322;yn&#261;&  
Ma&#322;o tego w her&#281; wpierdoli&#322; swe siostry  
Teraz z nimi zapierdala na detoksy  
Trzeci by&#322; ostry nie chcia&#322; ba&#263; si&#281; niczego  
Pragn&#261;&#322; piek&#322;a dla siebie i nie lubi&#322; domu swego  
Razem z koleg&#261; odjebali psa, dumni z tego  
Zamkni&#281;ci w puszcze do dnia dzisiejszego  
Co do czwartego, jego historii nie pisa&#322;em  
Stoj&#281; jak sta&#322;em  
Drog&#281; sw&#261; wybra&#322;em sam  
Wyboru dokona&#322;em  
Dar dosta&#322;em  
Cel obra&#322;em  
Zrozumia&#322;em, &#380;e zwyci&#281;&#380;y tylko ten kt&#392;ry  
&#379;e bogaty ten, kt&#392;ry nie sk&#261;pi  
Jutro te&#380; jest dzie&#324;  
Nie martw si&#281; za nim nast&#261;pi, bo  
Jutro jak wszystko jest w r&#281;kach Boga  
Ora Ziom by z kursu nie zbacza&#322;a twa noga ELO  
Ref.  
Ka&#380;dej nocy, zanim nowy dzie&#324; przywitasz  
Sam siebie o to pytasz  
Czy jak dostaniesz szanse to j&#261; schwytasz  
Czy i ty jeste&#347; jednym z tych  
Kt&#392;ry widz&#261;c ca&#322;y ten pierdolony syf  
Chc&#261; mie&#263; wp&#322;yw  
Na sytuacji rozw&#392;j  
Nie pozw&#392;l, by kto&#347; za ciebie kiedy&#347; dokona&#322; wyboru  
To sprawa honoru  
W &#347;wiecie bez kolor&#392;w  
Tak niewiele mo&#380;liwo&#347;ci  
Lecz nie tra&#263; cierpliw&#347;ci  
Bo to ostatni klucz co otworzy drzwi  
Do spokojnych dni  
Ziomek m&#392;wi&#281; ci  
Zaufaj mi  
Chora rzeczywisto&#347;&#263; poluje  
Zastawiaj&#261;c sid&#322;a  
Ej ty, czy ta gra ci nie zbrzyd&#322;a  
Wiesz kto to wygra  
Kto z&#322;apie dobry wiatr i rozwinie na nim skrzyd&#322;a  
Zanim si&#281; oka&#380;e  
Jak resztki marze&#324;  
Id&#261;cych z nimi w parze  
Wymarzony spok&#392;j uton&#261;&#322; gdzie&#347; w rynsztoku  
Czy b&#322;ysk w twoim oku

&#346;wiadczy o tym, &#380;e rozumiesz  
Czy raczej z boku stoisz  
Nie wpierdala&#263; si&#281; wolisz  
Wiem te&#380; si&#281; boisz  
Widz&#261;c kolejny pr&#oacute;g  
Czas dokona&#263; wyboru  
Dzi&#347;, dzi&#347; na rozstaju dr&#oacute;g  
Oto kilka prostych s&#322;&#oacute;w ty uwierz w ich prawdziwo&#347;&#263;  
Je&#347;li chodzi o wyb&#oacute;r to zawsze masz mo&#380;liwo&#347;&#263;  
Kiedy b&#281;diesz szed&#322; w&#322;asn&#261; &#347;cie&#380;  
&#379;e zwykle dobrze wybra&#263; jest ci&#281;&#380;ko, chyba ju&#380;  
Elo, Hemp Gru, Ewenement, 2001, Waco